Antysamorządowe samorządowe kolegia odwoławcze?

Kategoria: Aktualności
Opublikowano: wtorek, 13, listopad 2012 01:00
Barbara Łączna
Odsłony: 1583

SKO narażają również na utratę unijnych dotacji. W warszawskim samorządowym kolegium odwoławczym średni czas załatwienia sprawy w 2008 r. wynosił 6,2 miesiąca, a rok później – już niemal 8 miesięcy czytamy w Dzienniku Gazeta Prawna. 1 miesiąc tyle według kodeksu postępowania administracyjnego powinno trwać postępowanie administracyjne.

W obecnej formie SKO jest najbardziej antysamorządową instytucją. *Przegrywamy tam ok. 90 proc. spraw, i to nie dlatego, że jesteśmy niedouczeni czy nieudolni* cytuje gazeta słowa prezydenta Nowej Soli Wadima Tyszkiewicza. *Najgorsze jest to, że samorząd nie może uczestniczyć w postępowaniu przed SKO i że wyroki zapadają zaocznie* – przekonuje Tyszkiewicz. – *Gdy sprawa trafia ewentualnie do wojewódzkiego sądu administracyjnego, stroną jest SKO, a nie samorząd.*

Więcej w artykule Tomasza Żółciaka pt. Niewydolne samorządowe kolegia odwoławcze hamują inwestycje w Dzienniku Gazeta Prawna.

Źródło: www.gazetaprawna.pl

Phoca PDF